

# Joanna Chwałek

---

## III Forum Bibliotekarzy Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych SBP w Katowicach

---

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 2/2, 13-16

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## III Forum Bibliotekarzy Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych SBP w Katowicach

Sekcja Bibliotek Szkół Wyższych przy Zarządzie Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Katowicach powstała w maju 2004 roku. Jej siedziba znajduje się w Chorzowie w Wydziale Zamiejscowym Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu. Misją Sekcji jest przyczynianie się do budowania społeczeństwa wiedzy oraz zacieśnianie współpracy bibliotekarzy szkół wyższych państwowych i niepaństwowych. Jej działania skupiają się także na zmianie wizerunku współczesnego bibliotekarza.<sup>1</sup>

13 maja tego roku przedstawiciele naszej Biblioteki mieli przyjemność uczestniczyć w III Forum Bibliotekarzy, organizowanym właśnie przez tę Sekcję. Odbędzie się ono w Wyższej Szkole Bankowej w Chorzowie. Tematem spotkania była *Globalizacja informacji we współczesnym świecie*.

W pierwszej części Forum miało miejsce spotkanie z red. Kamilem Durczokiem z Telewizji Polskiej. Przystojny pan redaktor raczył bibliotekarskie towarzystwo opowiadać o magii dziennikarstwa i dziwnych drogach, jakimi we współczesnym, stechnicyzowanym społeczeństwie biegnie informacja. Opowiadał jak to będąc na miejscu zdarzenia, można więcej dowiedzieć się o nim od ludzi znajdujących się na całkowitych peryferiach wydarzeń. Umożliwia to nowoczesna technologia, która sprawia, że informacja przepływa różnymi kanałami, zaczyna żyć swoim własnym życiem, a odległość nie jest dla niej żadną barierą. To, co Kamil Durczok chciał nam przekazać, to siła informacji we współczesnym społeczeństwie i rola osób, które nie tylko ją posiadają, ale potrafią do niej dotrzeć. Jest to ukłon w stronę bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. W ich rękach bowiem jest obecnie najwartościowsza rzecz współczesnego świata: informacja i narzędzia, dzięki którym

---

<sup>1</sup> Zob. strona internetowa Sekcji: <http://www.wsb.edu.pl>

można ją zdobyć. Przekaz jednak rozmył się w dywagacjach całego grona na temat wyższości czołówki telewizyjnych *Wiadomości* nad czołówką *Faktów* (lub też odwrotnie).

Dużo ciekawszą częścią III Forum był wykład doktor Sabiny Cisek z Uniwersytetu Jagiellońskiego pt. *Informacja naukowa – perspektywy i kierunki rozwoju w XXI wieku*. Autorka poruszyła w nim problem społeczeństwa informacyjnego i dostępu do wiedzy. Obecnie systemy informacyjne dostosowują się do człowieka, zasad jego rozumowania, wypierając wcześniejszą konieczność dostosowywania się człowieka do maszyny. W świecie naukowym trwają intensywne prace nad budową sztucznej inteligencji – układu elektronicznego, który będzie miał odwzorowany w swych obwodach model rzeczywistości oraz będzie mógł samodzielnie się uczyć i myśleć jak człowiek. Taką rewolucję techniczną wymogła na nas nowa era – era społeczeństwa informacyjnego, dla którego największą wartością jest właśnie informacja. Dawny podział na biednych i bogatych w społeczeństwie industrialnym i postindustrialnym został zastąpiony podziałem na mających dostęp do informacji i nie mających go. Przyczyn upośledzenia pod tym względem niektórych obywateli jest wiele: począwszy od braku dostępu do sprzętu, a skończywszy na braku kwalifikacji i umiejętności posługiwania się źródłami danych. Zadaniem bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej jest nie dopuścić do powstania getta informacyjnego. Należy dążyć do zrównania szans wszystkich względem dostępu do informacji. Środkami do tego celu mają być: podnoszenie kompetencji użytkowników, liczne szkolenia dla różnych grup społecznych, a także wpływ na politykę państw, które nie mogą dopuszczać do skupienia najważniejszych źródeł informacji w rękach wielkich korporacji, żądających bajątkowych sum za dostęp do wiedzy.

Inne problemy poruszone w omawianym wystąpieniu to m. in. nadmiar danych wywołujący szum informacyjny. Jeśli informacji jest ogrom, to tak jakby jej w ogóle nie było, ponieważ jest ona rozproszona, nie uporządkowana. Nie możemy mieć też obecnie pewności co do wiarygodności informacji, gdyż niepohamowana „twórczość” publikowana w Internecie nie podlega żadnej kontroli merytorycznej. Problemem jest też bezpieczeństwo informacji. Wyobraźmy sobie na przykład włamanie do jakiejś bazy wiedzy. Osoba, która chciałaby zaszkodzić, mogłaby zmienić treść informacji, wprowadzając chaos. Istotna

jest też ochrona przed wirusami, które mogłyby doprowadzić do utraty zgromadzonych danych. Globalizacji informacji towarzyszą także dylematy etyczne. Czy każdy może mieć dostęp do niebezpiecznej nieraz wiedzy zgromadzonej w czeluściach Internetu? A jeśli nie, to kto ma o tym decydować i w imię czego?

Przejdźmy teraz do pozytywnych aspektów tego, co dzieje się w globalnym świecie informacji. Jednym z nich jest na pewno wprowadzanie w życie zasad przyjazności dla użytkownika. Mówi się o „semantycznym Webie”, inteligentnych czy mówiących interfejsach oraz o ontologiach – czyli pojęciowych modelach rzeczywistości, które same się uczą. To wszystko już wkrótce będzie zastosowane w źródłach informacji internetowej. Zapowiada to prawdziwą rewolucję w korzystaniu z nich. Występuje także odchodzenie od hermetycznego języka naukowego. Przechodzi do lamusa nazwa „informacja naukowa”. Teraz równie pożądana jest informacja gospodarcza, obywatelska, publiczna czy po prostu informacja na potrzeby życia codziennego.

Coraz więcej użytkowników ma dostęp do Internetu. Obecnie jesteśmy świadkami wielu inicjatyw mających na celu zdigitalizowanie zasobów wiedzy. Na przykład firma Google przystąpiła do programu, którego celem jest przeniesienie do sieci zbiorów kilku największych bibliotek amerykańskich.<sup>2</sup> Podobną inicjatywę podejmuje Francuska Biblioteka Narodowa, chcąc stworzyć darmową internetową bibliotekę literatury europejskiej, która ma obejmować zbiory bibliotek z Francji, Niemiec, Austrii, Belgii, Danii, Hiszpanii, Estonii, Finlandii, Grecji, Węgier, Irlandii, Włoch, Litwy, Luksemburga, Holandii, Republiki Czeskiej, Słowenii, Słowacji, Szwecji a także Polski.<sup>3</sup>

Wreszcie ostatnim zagadnieniem poruszonym w wykładzie dr Cisek była rola pracownika informacji naukowej i bibliotekarza w dzisiejszym świecie. Hasłem było: „Nazwijmy się modnie!“. W świecie już funkcjonują takie określenia jak: menedżer informacji, inżynier wiedzy, doradca w dziedzinie dostępu do informacji elektronicznej, twórca kultury informacyjnej, edukator, czy broker informacji. Grunt to dobra nazwa, niosąca ze sobą określone konotacje. Trzeba przyznać, że funkcjonujący obecnie w społeczeństwie wizerunek bibliotekarza nie jest za-

---

<sup>2</sup> Zob. J. Markoff, E. Wyatt: *Biblioteka zer i jedynek*. W: „Forum” 2005, nr 25, s. 50-51.

<sup>3</sup> Zob. R. Macmillan: *Burza w szklance wody*. W: „Forum” 2005, nr 25, s. 51.

dowalający. Jednak biorąc pod uwagę, jak olbrzymi potencjał wiedzy – podstawy funkcjonowania naszego społeczeństwa - jest w naszych rękach, trzeba nauczyć innych szacunku dla naszego zawodu. I tu wkraczamy na grunt jednego z zakresów zainteresowań Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych przy ZO SBP - kształtowania nowego wizerunku bibliotekarza. To ważne, bo odpowiednia autoprezentacja wzmacnia efektywność naszych działań i jest podstawą sukcesu.

*Joanna Chwałek*